Nr. 4 (z dod. por.). Dnia 4 stycznia. Sobota. Dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1889|90 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości Trzech króli w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z pomiędzy przemówień tegorocznych wybija się na pierwszy plan swoją rycerską stanowczością przemówienie p. Tiszy do przedstawicieli większości sejmowej. Mniej zwracamy uwagę na ustęp, mówiący o zabezpieczonym na rok bieżący pokoju, gdyż o tych rzeczach wyrazili się w podobny sposób kompetentniejsi jeszcze od prezesa ministrów węgierskich monarchowie. Niezwykłość faktu tkwi w piorunującej sile, z jaką Koloman Tisza uderzył na „tyranję mniejszości", która parlamentaryzm w Budapeszcie doprowadziła do *absurdum* i naraziła go na pogardliwy uśmiech Europy. Słowa te dowodzą, że Tisza ani myśli kapitulować przed nieprzejednaną opozycją; widocznie utożsamia on swoją osobę z ideą porządku i prawa na Węgrzech. Przyszłość pokaże, czy żelazna wytrwałość, będąca indywidualną zaletą zarówno przeciętnego człowieka, jak męża stanu, nie sięga u Tiszy wyżej, aniżeli interes uspokojenia wewnętrznego sfermentowanych Węgier wymagaćby nakazywał.

Jeszcze silniejsze sprawi wrażenie na Węgrzech potępienie rewolucyjnego działania starego Koszuta, który dlatego tylko nie powraca do Węgier, dokąd mu wstępu nikt nie wzbrania, aby nie stracił nimbu politycznego męczennika, jaki otacza siwą jego głowę. Czasy minęły, kiedy męczeństwo to było bronią polityczną; od chwili przyznania Węgrom samodzielnego stanowiska w łonie monarchji rakuskiej Koloman Tisza ma prawo uważać się za równie dobrego patrjotę, jak Ludwik Koszut i walka cicha, nurtująca, z nad Adrjatyku prowadzona przez drugiego przeciw pierwszemu nie może być uważaną za szczególnie przykładny objaw miłości ojczyzny. Tych prawd nie uzna naturalnie opozycja nieprzejednana w Budapeszcie i zaraz po zebraniu się sejmu, które w d. 11-ym b. m. nastąpi, rzuci się z pewnością tem zapalczywej na Tiszę, który w tak hazardowny sposób napiętnował ducha anarchji zaklętego w „posąg męczeństwa".

Im bardziej obniżyły się akcje bulanżystów, im cięższy oddech dla piersi ich we Francji, tem silniejsze owłada nimi rozdrażnienie nerwowe, ujawniające się gwałtownemi porywami fizycznemi, nietylko frazeologją publicystyczną, jak to było do niedawna. Do psychologji ruchu bulanżerowskiego przybywa oto niezmiernie pouczający rys, indywidualny napozór skandalik, rzucający wszelako jaskrawe światło na niezwykłą miarę rozstroju, jakiemu uległy osobistości należące do pobitego eksjenerała.

Izba deputowanych poleciła osobnej ankiecie zbadać aktu wyboru deputowanego bulanżerowskiego Vachera w departamencie Corréze. W przededniu zebrania się ankiety Vacher udał się na miejsce śledztwa, aby przygotować teren swojemu zwycięztwu. Gdy ubiegłej soboty jechał on przez ulicę rodzinnego swojego miasteczko Treignac, usłyszał ze sklepu siodlarza Sourdala dolatujące echo piosnki antibulanżerowskiej. To doprowadziło Vachera do takiej wściekłości, że zeskakuje z kozła, wpada do sklepu, rozbijając w tysiąc kawałków szyby we drzwiach, i wymierza śpiewnemu Sourdalowi potężny policzek. Wynik z tego taki, że deputowany, którego wybór i tak uległ protestowi, będzie musiał odpowiadać teraz przed sądem z powodu gwałtu publicznego. Grupa bulanżystów w izbie traci znowu jednego ze swych szermierzy, i to widocznie sprężystego.

Królowa Natalja pędzi żywot bardzo cichy i odosobniony w Belgradzie. Mieszka ona ciągle jeszcze w domu pani Bue[illegible]czowej i dopiero na wiosnę zajmie urządzane dla niej obszerniejsze mieszkanie przy ulicy króla Milana. Z synem widziała się raz tylko; pogłoski, jakoby w dniu św. Mikołaja odwiedziła go w konaku, okazały się bezzasadnemi.

W Belgradzie dokonywa się powoli zbliżenie koalicyjne pomiędzy liberałami a postępowcami, którzy z wyjazdem Garaszanina do Paryża usunęli się zupełnie z życia politycznego, a obecnie widocznie nabrali chętki do powrotu na jego tory. Pierwszym objawem pozytywnym zawartego sojuszu było zwycięztwo kandydatów liberalnych i postępowych przy wyborach do rady gminnej w Szabacu. Obecnie agituje się wybór takiej samej rady w Belgradzie. Rząd radykalny stawia kandydaturę na burmistrza stolicy Mikołaja Pasicza; liberałowie ułożyli kompromis z postępowcami, zalecający na burmistrza Belgradu po-

NA BALU.

Bal! Ileż to serc młodych zakipi na dźwięk tego wyrazu, ile zadrga uczuć, ileż wspomnień przemknie się przez głowę, a ileż smutków odezwie się w duszy, rozbudzonych wspomnieniem? Bal! Walka strojów, spojrzeń, ruchów; niekiedy publiczna a niewidziana wymiana zwierzeń, uścisków ręki; arena, po której ścigają się nadzieje matek, rachuby ojców, westchnienia panien, szały uniesień.

Skończył się polonez. Pan radca odprowadził na miejsce panią marszałkową. Chociaż niezmęczona swobodną przechadzką, w której wybornie prezentowała się jej czterdziestoletnia okazała postać, a jeszcze lepiej wspaniała suknia z wiśniowego aksamitu, ujęła pani marszałkowa słomiany wachlarz, by odsłonić pięknie utoczone ramię. Pan marszałek uśmiechnął się z pewnym rodzajem dumy i zadowolenia, spoglądając to na żonę, to na córkę, która przy matce siedziała.

Oczekiwano walca. Jedni z młodzieży niecierpliwie dopinali rękawiczek, drudzy stali obok pań w pogotowiu do pierwszej tury, inni spieszyli szukać danserek.

Ku marszałkównie zmierzał pan Karol, zobaczywszy zdala, że jeszcze nie ma dansera. Przechodzić musiał koło głównych drzwi sali i właśnie był przy nich, gdy we drzwiach ukazał się poważny mężczyzna, wiodący pod ramię prześliczną kobietę. Obok nich szedł młody, przystojny człowiek.

— Proszę cię o wachlarz Fredziu — rzekła prześliczna kobieta do przystojnego mężczyzny.

— Ach! przepraszam, zostawiłem w garderobie. Niech wujaszek będzie łaskaw opiekować się Anielcią, zaraz służę. Wybiegł.

— Przejdźmy na prawo, ojczulku — poprosiła Anielcia.

Karol zatrzymał się jak wryty, nogi odmówiły mu posłuszeństwa, nie mógł zdążyć do marszałkówny. We drzwiach zjawił się Fredzio z wachlarzem.

— Fredziu!—zawołał Karol.

— Karol!—odrzekł serdecznie Alfred.

Powitali się uściskiem ręki.

— Nie spodziewałem się tego spotkania. Tak nagle zjawiłeś się tu po dwóch latach i to z tak cudowną kuzynką.

— Kuzynką?

— Nazwałeś ją „Anielcią", mówiła do ciebie „Fredziu", do twego wuja „ojczulku", więc jesteście w bliskiem kuzynostwie.

— O i w bardzo bliskiem —odpowiedział Alfred, uścisnął Karola za rękę i pośpieszył z wachlarzem.

Karol ścigał jeszcze oczyma Alfreda, a właściwie jego cudną kuzynkę, gdy kapelmistrz podniósł pałeczkę i walc rozpłynął się po sali. Zwrócił się Karol ku marszałkównie i podawszy jej rękę, puścił się z nią skrzydlatym wirem.

Rozkoszny walc Straussa, jaskrawe światła kinkietów, szum jedwabnych toalet, wszystko wprawia zmysły w jakiś stan rozkołysania, upojenia, zapomnienia o biedzie zostawionej w domu, o kłopotach jutrzejszych. Cały świat taki miły, taki dobry, gdy tańczymy walca, a zwłaszcza z piękną danserką, że wtenczas tracimy wiarę w możliwość jakichkolwiek nieszczęść.

Karol nie miał pięknej danserki, bo marszałkówna nie była ładną, może zaledwie przystojną, ale tańcząc myślał o kuzynce przyjaciela i to mu wystarczało na razie.

Przewalcował dwa razy wkoło sali, odprowadził marszałkównę do matki i pobiegł szukać Alfreda. Alfred stał obok wuja, Aniela tańczyła.

— Fredziu, bądź łaskaw przedstawić mnie kuzynce.

— Najchętniej.

Właśnie Aniela skończyła turę i zatrzymała się przy ojcu.

— Anielciu, mój serdeczny przyjaciel baron Karol *** mój wuj pan Zadębski.

Karol z pośpiechem skłonił się panu Zadębskiemu, wyrwał prędko rękę z podanej sobie dłoni wujaszka i zwrócił się do Anieli.

— Pozwoli pani prosić o jedną turę?

— Proszę.

Karol ujął Anielę z elegancją i zręcznością znakomitego dansera i zniknął z nią w wirze tańczących. Za chwilę nasunęli się oku, znowu znikli i znowu płyną po sali. Cóż za przecudny rysunek lekko nachylonej talji, jakież powiewne poruszenia całej postaci Anieli. Karol zapomniał o grzeczności i już trzy razy przesunął się wokoło sali; byłby czwarty raz wirował, gdyby Aniela, znalazłszy się w pobliżu Alfreda, nie była się zatrzymała i nie podziękowała zapalonemu danserowi grzecznem skinieniem głowy.

Karol usunął się na bok i już nie tańczył. Zbliżył się do niego Alfred.

— Nie tańczysz, Karolu?

— Nie mogę.

— A to dlaczego?

— Twoja kuzynka cudownie tańczy, takiej danserki nie znałem dotąd, bojąc się zatrzeć wrażenia, nie tańczę.

— A istotnie, tańczy doskonale. Ale muszę ci powinszować. Mówiono mi, że się masz żenić z marszałkówną.

— Żenić?... to za wiele powiedziano. Bywam u marszałkostwa, należę do przyjaciół tego domu, ale żenić się?... Dotąd nie pomyślałem o tem.

— Czy marszałkostwo na balu?

— Chcesz ich widzieć? Są. Tańczyłem z Wandą pierwszą turę walca. Czy może chcesz na nowo zawiązać stosunki? Owszem, proszę cię, na mnie się nie oglądaj, jeszcze nie jestem zdecydowany, zresztą dla takiego, jak ty przyjaciela, mogę zrobić ustępstwo.

— Dziękuję ci bardzo za twe dobre chęci, ale z nich nie skorzystam. Odszukam marszałkostwo, gdyż grzeczność nakazuje mi przywitać sie z dobrymi przyjaciółmi. Przed trzema laty starałem się o Wandę, przyjmowano mnie chętnie, czyniono nadzieję, nawet zapewniano wreszcie nagle zerwano.

stępowca, na ławników zaś samych liberałów. Prawdopodobnie jednak rząd zwycięży i p. Mikołaj Pasicz ujrzy się wkrótce burmistrzem.

Anglja zajęta jest w tej chwili gorączkowo sprawą kapitana O'Shea, byłego parnelisty, który, zerwawszy sojusz z irlandczykami i sprzeniewierzywszy się sprawie narodowej, teraz dopiero postanowił zauważyć to, o czem wiedział od r. 1886-go, a mianowicie, iż żona jego, z którą od lat 22-ch miał pięcioro dzieci, oddawna zdradza wiarę małżeńską i żyje z Parnellem, serdecznym przyjacielem domowym O'Shei. Pomijając wartość etyczną kroku pana kapitana, któremu hańba domowa wydała się hańbą dopiero z chwilą, jak się rozdwoił z ideami politycznemi kochanka swojej żony, nie można zamykać oczów na to, że dla Parnella proces rozwodowy małżonków O'Shea może stać się równie zabójczym, jak proces o cnotę pani Crawford dla sir Karola Dilkego. Anglja jest nieubłaganie obyczajną i nocy księżycowych Parnella z panią kapitanową nie przebaczy mu nigdy.

Br. Z.

Lekarze o influenzy.

Influenza, którą tak żywo do niedawna zajmowała się publiczność tutejsza, stała się obecnie przedmiotem baczniejszej uwagi ciała lekarskiego.

Medycyna poświęca jej w ostatnim swoim numerze kilka artykułów i notatek, z których treścią uważamy za stosowne zapoznać czytelników.

O influenzy w Warszawie pisze dr. Szyszłło i zaznacza trzy formy, w jakich się ona objawia, mianowicie: w postaci nerwowej, gastrycznej i nieżytowej, a za wybitną jej cechę, bez względu na dalsze symptomata, uważa raptownie objawiający się stan gorączkowy.

Nie zgadza się on stanowczo na identyfikowanie panującej u nas nagminnie choroby z dangą, z powodu zupełnego braku cechy znamiennej, charakteryzującej tę ostatnią chorobę, mianowicie wysypki i bólów stawowych. Natomiast zaś powiada iż nie ulega wątpliwości, że obecna choroba jest influenzą, ze względu, iż jednocześnie z ludźmi zapadają na nią konie, a niekiedy także i psy.

Z własnej obserwacji na 288-miu wypadkach dr. Sz. prawie zawsze znajdował u chorych obrzmienie śledziony i temu właśnie przypisuje poważny charakter obecnej epidemji, której w Warszawie, według tegoż autora, podległa połowa ludności, jakkolwiek za to przebieg jej zwykle jest bardzo łagodny.

Za zaraźliwością influenzy przemawia ta okoliczność, że częstokroć zapadają na nią po kolei całe rodziny w jednym lokalu przebywające, a do Krakowa, jak zapewnia dr. Pareński, przeniósł ją uczeń przybyły na święta z Wiednia. Ze zdaniem tem nie stoi w sprzeczności dawne mniemanie o jej niezaraźliwości, przy trudnych bowiem i powolnych dawnych środkach lokomocji, podróżni mieli aż nadto czasu do odwietrzenia się i zatracenia prawdopodobnie nietrwałego zarazka influenzy, który ginął zanim się mógł przenieść do ogniska skupionego ludzi. Dziś warunki są inne. W Bucharji panowała ona sześć miesięcy, zanim się przeniosła do Ufy, zkąd rychlej już rozeszła się dalej. Z Petersburga przerzuciła się podobno pierwej do Warszawy, niż do Wilna.

Co do stosunku influenzy z cholerą trudno orzec coś stanowczego. Groźną cholerę w r. 1831-ym poprzedziła influenza. Toż samo było w r. 1848-ym. Nie należy więc—powiada dr. Szyszłło—zbyt żartobliwie traktować opinji tak poważnej, jak profesora Zdekauera.

Nie wyłącza wreszcie dr. Szyszłło z przyczyn, mogących szerzyć influenzę, wpływów tellurycznych, a na dowód możliwej łączności między szerzeniem się epidemji a zaburzeniami kosmicznemi przytacza fakt, że podczas panowania cholery we Francji, pewnego dnia, nazajutrz po gwałtownej burzy, w Spezzii, gdzie wcale nie było cholery, zapadło na nią odrazu 1,000 osób.

W tym samym numerze *Medycyny* dr. Chodecki streszcza pracę dra Graesera z Bonn o środkach zaradczych przeciwko influenzy.

Otóż lekarz niemiecki, jako środek zapobiegawczy, uważa chininę w małej dawce, rozczynioną w alkoholu lub wodzie.

Jakkolwiek dr. Graeser influenzę uważa za chorobę samą przez się lekką i dla życia niegroźną, niemniej przecie zastosowania środków zaradczych nie uważa za zbyteczne ze względu, że w wielu przypadkach influenzy przyłączają się poważne komplikacje, jak: pneumonja, zapalenie osierdzia, wysypki skórne, a nawet rozwijanie się po influenzy suchot płucnych.

W końcu redakcja *Medycyny* do uwag powyższych dorzuca jeszcze od siebie słów kilka.

Zaznacza ona, że o statystyczne dane co do influenzy u nas jest niezmiernie trudno, gdyż chorzy po większej części nie wzywają pomocy lekarskiej. Faktem jednak jest, że epidemja u nas już się zmniejsza i że miała tu przebieg bardzo lekki, tak, że absolutnie nie było wypadku śmiertelnego jej zakończenia.

Z tego też powodu ostrzega redakcja, aby nie dawać zbyt wiele wiary nadchodzącym codziennie z zagranicy telegraficznym wiadomościom o wypadkach śmierci na influenzę.

K. W.

Z RIVIERY.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Monaco, 30-go grudnia 1889 r.

Słówko dla was z krainy słońca i fijołków i, na to nam przyszło... influenzy.

Influenza rozpanoszyła się wśród nas na dobre, króluje wyłącznie, zasłoniła nam słońce i fijołki nawet.

Ten i ów opuszcza ludniejsze miejscowości Riviery, chroniąc się przed istną już dziś plagą.

Całe Monaco, składające się z czterech miejscowości: Monaco, Condamine, Monte Carlo i Moulin, miasteczek czyściutkich i pięknych, przepełnione jest obecnie uciekającemi z innych miejscowości przed epidemją, tak, że mieszkania zdrożały tu o pięćdziesiąt procent.

Cannes, Nizza, Monaco, Mentona, Bordighera, San Remo, to same szpitale.

Epidemja, która u was, na północy, łagodniejszym odznaczała się przebiegiem, tu występuje niekiedy bardzo ostro, zabija nawet. Szczególniej niebezpieczną bywa dla osób dotkniętych chorobą serca, płuc i nerek.

W każdej niemal miejscowości influenza jakąś właściwą, odmienną odznacza się cechą.

Tu, w Monaco, zaczyna się dreszczami od krzyża, bólem i zawrotem głowy, kaszlem, bólem reumatycznym klatki piersiowej, gorączką 40-stopniową i nadzwyczajnem osłabieniem całego ciała.

Szczegół charakterystyczny stanowi to, że wszyscy odczuwają pierwsze objawy choroby po spożyciu śniadania, około godz. 1-ej po południu.

Czas trwania choroby daje się przeciętnie oznaczyć 4-ma dniami, bywają jednak osoby znacznie dłużej cierpiące, a nie brak i takich, które od początku pojawienia się epidemji, t. j. od 23-ch dni, nie opuszczają łóżka.

Utrudnia położenie fakt, iż dotąd nie wymyślono lekarstwa, któreby przerwać lub uleczyć mogło chorobę.

Lekarze przepisują środki silnie przeczyszczające, na kaszel ipekakuanę z kodeiną, przeciw gorączce antipirynę, a od kataru płukanie nosa kwasem bornym i wąchanie tynktury jodowej; wszystkie te jednak środki wprost nie oddziaływają na samą chorobę, lecz tylko zmniejszają jej naprężenie.

Tyle o influenzy.

I pod innemi jednak względami nienajlepiej dzieje nam się.

Na całej Riviera di Ponente czas fatalny, co chwila deszcz, niebo zasnute chmurami, morze wzburzone, ciepło zgniłe, bo rankami + 6, w południe + 13 do 15 i więcej, a wieczorami około + 10.

Przykro mi to było, bo powiem ci szczerze, iż miałem wiele sympatji dla tej dobrej a nieszczęśliwej Wandy, którą matka w automat stopniowo zamienia.

— Wyjechałem, by zapomnieć o tem, co mi się też najzupełniej udało, i oto znowu tu jestem.

— Na moje szczęście, zawołał Karol, a właśnie w tej chwili przesunęła się koło nich Aniela, walcując.

— Dlaczegóż cię moje przybycie uszczęśliwia?

— Bo mi niezawodnie pomożesz się ożenić.

— Z kimże?

— Nie teraz o tem. Do widzenia, Fredziu.

Karol zniknął, wmieszał się w grupę patrzących i nie spuszczał oka z Anieli.

*

— Popatrzno, wszak to Alfred—szepnęła marszałkowa do męża.

— A, te... te... tak, to Alfred.

— Trzeba koniecznie, aby nas jakjprędzej zobaczył i zbliżył się do nas. Wandzia dziś ślicznie wygląda, musi się podobać. Przejdź od niechcenia po sali, i niby przypadkiem spotkaj się z nim i przywitaj bardzo serdecznie.

— Ależ Malwińciu, te... te... jakżeż można? daliśmy mu odpawę, a teraz nie wypada. Cóż powie Karol, wszakże już jest po słowie z Wandzią.

— Mój kochany, nie sprzeciwiaj się, proszę. Daliśmy odprawę Alfredowi, gdy głoszono na pewne, że ciotka jego utraciła majątek, teraz zaś wiesz przecie, że i po ciotce dobra odziedziczył i ogromne kapitały po babce. Czemże jest Karol w porównaniu z Alfredem?

— Ba! ma tytuł! ma urząd!

— Co tam tytuł, co tam urząd, dwa tysiące dochodu i godność komisarza.

— Te... te... Malwińciu, z komisarza można zostać ekscelencją, zwłaszcza, jeżeli się jest baronem, jak Karol.

— Długa droga. Alfred kochał Wandę i kocha ją dotąd niezawodnie. Ręczę, że nawet dlatego tu wrócił, otrzymawszy dwie ogromnie sukcesje. Proszę cię, bądź chłodnym dla Karola, daj mu zlekka poznać pewną obojętność, aby sobie ułatwić zerwanie. Zręcznie zbliż się do Alfreda.

— Te... te... Malwińciu, mnie to jakoś się nie wydaje.

— Mój kochany, nie rób mi scen żadnych. Proszę zrobić, czego sobie życzę.

Walc już widocznie nużył tańczących, coraz mniej par wirowało, a koło danserów malało, rozrywało się, znikało oczom stopniowo, jak barwy tęczowe w kalejdoskopie optycznym, wreszcie kapelmistrz zwrócił głowę na prawo i lewo, podniósł pałeczkę, zabrzmiało finale i ruch ustał, Wanda zmęczona usiadła przy matce, marszałek przesuwał się przez salę ku Alfredowi:

*

Sala balowa po pierwszym walcu, to jak pobojowisko po odniesionem zwycięztwie w pierwszej potyczce z nieprzyjacielem. Przybyło ochoty do tańca, odwaga wzrosła, nadzieje się mnożą, chwilowe zmęczenie ustępuje prędko, niecierpliwość ogarnia, chciałoby się skrócić pauzę przed kadrylem, czemprędzej stanąć w kolumnie, bo ten kochany kadryl, to sprzymierzeniec zakochanych, zarazem zdrajca. Zakochani pragną go i lękają się, ciekawi znajdują w nim rozkosz prawdziwą. W lot chwytać na gorącym uczynku spojrzenia, uścińnienia rąk, czasem usłyszeć jakiś wyraz znaczący, jakiż to materjał dla tych, co mało znajdując treści w samych sobie, szukają jej zawsze i wiecznie u drugich.

Karol, korzystając z pauzy, rozmawiał z Anielą i panem Zadębskim. Alfred poszedł do marszałkowej.

— Nie mogę pominąć tej sposobności, by się paniom nie przypomnieć.

— A! pan Alfred, prawdziwa niespodzianka. Nie mogliśmy nawet marzyć o tem, że tu pana zobaczymy. Tak nagle wyjechałeś pan, uciekłeś z towarzystwa, zostawiając po sobie próżnię, której nikt zapełnić nie zdołał. Czyż to się godziło nie dać o sobie żadnej wiadomości, a przecież należało nas uważać za dobrych przyjaciół.

— Stosunki familijne zniewoliły mnie do wyjazdu, a nie sądzę, aby mogła była pozostać po mnie próżnia, jak pani raczyłaś się wyrazić; wszakże nie zajmowałem takiego stanowiska, któreby nie mogło przez innych być zajęte. Pani marszałkowa psuje mnie prawdziwie dobrocią swoją, pozwalając mi się zaliczać do przyjaciół. Dotąd nie mogłem rościć prawa do tego zaszczytnego tytułu.

— Niezupełnie bylibyśmy wdzięczni, gdybyś pan jeno tytułem dobrego przyjaciela nas obdarzył. Mój mąż z prawdziwem uwielbieniem wyraża się o panu. Będzie to dla niego prawdziwa radość, gdy tu pana z nami zostanie.

— Pan marszałek bardzo łaskaw.

Myzyka zagrała kilka taktów kadryla. Wzmógł się ruch w sali, danserowie podali ramię danserkom, zwolna tworzyły się kolumny przy pomocy ożywionych aranżerów.

— Pan nie tańczy?

— Nie, pani.

— Dlaczegóż? Taki danser zawołany!

— Jeszcze nie ukończyłem żałoby po ukochanej ciotce, która była drugą matką dla mnie.

— Straciłeś pan ciocię? Nie wiedziałam o tem; proszę przyjąć wyrazy prawdziwego współczucia.

— W jednym roku straciłem ciotkę i babkę.

— Ach! jakże pana żałujemy!

Pani marszałkowa miała w tej chwili twarz pełną powagi i łzy w oczach, które zgasły pod wachlarzem.

W tej chwili zjawił się Karol, który miał zamówionego kadryla z Wandzią.

— Służę pani—rzekł Karol. Wandzia miała podnieść się z miejsca, gdy pani marszałkowa z telegraficzną szybkością wstrzymała ją za rękę.

— Przeproś pana barona, niepodobna ci tańczyć Zmęczona jesteś walcem, prawdziwie lękać się muszę o ciebie.

— Wybacz pan, że muszę Wandzię zatrzymać przy sobie, żeby odpoczęła.

(*D. n.*) *Czesław Pieniążek.*

I tak wszędzie, od Cannes zacząwszy, aż do San Remo. Warszawiaków w miejscowościach leczniczych Riviery drobna garstka.

Winne są temu: nieboszczka wystawa paryska, kwitnąca zdrowiem influenza, no i czas okropny.

Przytem objawiające się zlekka w niektórych miejscowościach Włoch trzęsienia ziemi, dają powód niektórym z bawiących tu osób do wygłaszania złowrogiej dla Riviery di Ponente wróżby, a i to nie zachęcające.

W Monte Carlo t. zw. „Monthe", jak zawsze, tak i teraz, masa przewija się graczy w ruletę i tranta „z systemikami" i bez „systemików"; miljonerów jednak owych, którzy tu dawniej olbrzymie gry prowadzili, jakoś obecnie nie widać.

Zdaje się nie ufają teraźniejszej kompanji akcjonarjuszów.

Monaco pełne przygotowań do wielkich uroczystości.

Zjechać tu ma w dniu 5-ym stycznia panujący książę Albert I Grimaldi z małżonką Alicją, pierwszy raz po ślubie.

Uczty ludowe, teatra, fajerwerki, iluminacje na morzu i lądzie, oto program uroczystości, która trwać ma trzy dni, a kosztować będzie kilka setek tysięcy franków.

Żebyż przynajmniej wzamian zamknięto „Monthe!"

Dr. *Cz.*

— We wtorek, d. 7-go stycznia, kółko miłośników sztuki scenicznej wystawia po raz trzeci fantastyczną operę Rubinsteina „Demon", osnutą na poemacie Lermontowa. Opera ta wystawiona była po raz pierwszy przez to samo kółko miłośników sceny na uczczenie pięćdziesięciolecia pracy kompozytorskiej znakomitego twórcy „Demona". W przedstawieniu przyjmuje udział około stu osób. Dekoracje, umyślnie zrobione, wyobrażają najpiękniejsze okolice Gruzji, a kostjumy gruzińskie również umyślnie zostały sporządzone. Operą, podzieloną na 3 akta w 7-iu obrazach, dyrygować będzie p. Włodzimierz Brühl. W akcie trzecim tańce narodowe gruzińskie, których wyuczył p. Meunier. Widowisko odbędzie się w domu nr. 59 przy ulicy Mokotowskiej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graźd.* donosi, iż senat rządzący ma wyjaśnić niebawem kwestję co do udziału policji przy wypełnianiu decyzyj komisarzy sądowych.

= *Nowosti* dowiadują się, że w tych dniach p. minister sprawiedliwości wniósł do rady państwa projekt nowej ustawy mierniczej. Główny zarząd i rada znajdować się będą w Moskwie. Instytucje lokalne składać się będą z prezydującego i członka komisji, mianowanych przez gubernatorów. Wszelkie posady powierzane będą wyłącznie osobom specjalnie wykształconym.

= Dowiadujemy się, że zwinięta przed rokiem posada konsula rzeczypospolitej argentyńskiej ma być w naszem mieście przywrócona. Godność konsula otrzyma prawdopodobnie jeden z młodszych finansistów tutejszych.

= W odpowiedzi na wniosek w sprawie regulacji ul. Koziej, władza wojskowa, do której należy b. pałac prymasowski, projektuje w miejsce starych budynków, przy zastosowaniu linji regulacyjnej, wystawić nowy gmach frontowy dla pomieszczenia biur inżenierji wojskowej.

= Sprzedaż domu za zaległą ratę kwietniową przynależną Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy, o której wzmiankowaliśmy wczoraj, do skutku nie doszła, z powodu zapłacenia zaległości na ręce delegowanego członka dyrekcji. Najbliższą sprzedaż nieruchomości naznaczono na dzień 8-my b. m.

= Z powodu zamknięcia rachunku rocznego i przygotowań do rocznej rewizji kasy, lombard miejski z dniem dzisiejszym wstrzymuje całkiem wydawanie pożyczek aż do dnia 15-go b. m. Wszelkie zaś wpływy przyjmowane będą zwykłym trybem, a więc prolongowanie zastawów i wykup ich uskuteczniać się będzie bez żadnej przerwy.

= Wyznaczona przez magistrat tutejszy na dzień wczorajszy powtórna licytacja na dostawę węgla kamiennego dla wodociągów miejskich w Warszawie i na Pradze oraz potrzeb magistratu w r. b. nie przyszła do skutku z powodu niestawienia się konkurentów. Jaką magistrat poweźmie decyzję co do załatwienia tej olbrzymiej a naglącej dostawy, jeszcze nic nie wiadomo; być jednak bardzo może, iż uskutecznioną ona zostanie sposobem gospodarczym.

= Inspektor urzędu lekarskiego złożył raport, iż dopełniona rewizja taborów asenizacyjnych: Dytza na Dzielnej i Remiszewskiego na Niskiej, wykazała, że beczki wywozowe znajdują się w złym stanie, a konie, przeznaczone do wywózki, są jaknajgorsze. Na zasadzie tego raportu p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzowi cyrkułu powązkowskiego rozciągnąć baczny nadzór i skłonić pomienionych właścicieli taborów do zaprowadzenia ulepszeń pod względem sanitarnym.

= Według ostatniej decyzji rady miejskiej, otwarcie sal zarobkowych imienia Staszyca nastąpi z początkiem kwietnia r. b.

= Jutro w mieszkaniu starszego p. Oleksińskiego przy ulicy Królewskiej nr. 23 odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia kowali pod przewodnictwem p. Pronaszki.

= Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych wyznania mojżeszowego urządza dla członków oraz ich rodzin „zabawę karnawałową" dnia 11-go b. m. w lokalu własnym na Długiej.

= Zwyczajne posiedzenie tygodniowe kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich odbędzie się w d. 9-ym b. m.

= Dowiadujemy się, iż na wystawie międzynarodowej w Paryżu inż. Mieczysław Rudnicki otrzymał medal złoty za produkcję bomb artyleryjskich.

= Najbliższy raut w redakcji *Kurjera* odbędzie się d. 18-go b. m.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu wigilji świąt Bożego Narodzenia st. st., widowisk jutro w teatrach warszawskich nie będzie.

* Na czwartek przyszły projektują w teatrze Wielkim „Martę" Flotowa.

W partji tytułowej ukazać się ma panna Pattini — *rediviva*!

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona ma być w sezonie bieżącym komedja Gondineta p. t. „Paryżanin".

Utwór ten cieszył się w swoim czasie wielkiem powodzeniem na scenach francuskich.

Powodzenia również doznał w teatrach lwowskim i krakowskim.

* Prezes teatrów warszawskich, jenerał Palicyn, udaje się dzisiaj do Petersburga, gdzie zabawić ma dni kilka.

* Przed zapowiedzianem w styczniu przybyciem do Warszawy, Kochańska odwiedzi Wilno.

Wystąpi ona tam z koncertem w d. 15-ym b. m., na który wszystkie bilety już rozebrano.

= Wielki ołtarz.

Roboty około wielkiego ołtarza, mającego zdobić kościół św. Piotra i Pawła, są na ukończeniu.

Nowy ołtarz, podług projektu budowniczego Wernera, wykonany będzie wyłącznie z najpiękniejszych marmurów kolorowych i bronzów.

Obraz mozajkowy, przedstawiający św. Piotra i Pawła, sprowadzono z Wenecji.

Koszta budowy nowego ołtarza, obliczone na rs. 50,000, ponosi osoba, której nazwisko pozostać ma w tajemnicy.

= Dla biednych.

Sprzedaż biletów na wieczór tańcujący w resursie obywatelskiej, d. 18-go b. m. dać się mający na rzecz obiadów bezpłatnych dla ubogich cyr. XII-go (Praga), idzie raźno.

Dotąd sprzedano 250 biletów.

Orkiestra, na tej zabawie grać mająca, przygotowywa cały szereg nowych utworów tanecznych.

= Spółka mięsna.

Zawiązująca się w naszem mieście spółka mięsna rozpoczyna działanie swoje w b. m.

Na początek otwarte będą w różnych dzielnicach miasta sklepy w liczbie 6-ciu, z których cztery z wędlinami i dwa ze świeżem mięsem.

Spółka posiada własną bydłobójnię na Szmulowiźnie, gdzie urządzono też warsztaty masarskie.

= Z kolei wiedeńskiej.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej wczoraj o organizacji wydziału gospodarczego, nadmieniamy, iż ośmiu urzędników, którzy spadną wskutek tego z etatu, będą przeniesieni do innych wydziałów.

Reforma wejdzie w wykonanie z d. 1-ym lutego.

Wiadomość, jakoby od wczoraj nastąpiła organizacja, jest przedwczesną.

Oddział rachuby nie będzie zwinięty, lecz tylko ulegnie reformie.

Posadę naczelnika kontroli I-ej obejmie nie p. Cholewiński, lecz p. Holewiński, inżenier budowy.

= Protest kucharzy.

Ponieważ wielu pomocników kucharskich, pozostających bez zajęcia, zgłasza się do cechu o wsparcie, zarząd Towarzystwa kucharzy postanowił wnieść podanie do władzy przeciw osobom, utrzymującym bezpatentowe kuchnie prywatne i wydającym „obiady gospodarcze", tudzież przeciw woźnym, którzy w wielu urzędach utrzymują bufety.

Cech kucharski chciałby zmonopolizować proceder restauracyjny.

Nie zapominajmy, iż obecnie kilkaset wdów, sporządzając „gospodarcze obiady", znajduje skromne utrzymanie, a tysiące osób korzystając z kuchen prywatnych nie zatruwa żołądków fryturami, używanemi do potraw w wielu restauracjach patentowych.

= Zdrożał...

Ceny wszystkich gatunków cukru podniosły się o pół kop. na funcie.

Funt cukru najlepszego kosztuje teraz $14\frac{1}{2}$ kop., pudru 14 kop., kostkowego 14 kop., mączki $12\frac{1}{2}$ kop.

= Na posadę.

W dniu wczorajszym grono przyjaciół i znajomych żegnało na dworcu kolei wiedeńskiej pp. Jaszowskich, wyjeżdżających na stały pobyt do Bukaresztu.

Inżenier, p. Ludwik Jaszowski, otrzymał posadę rządową w Rumunji, a mianowicie głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów w Bukareszcie.

Posada jest kontraktowa i p. J. zawarł umowę na 6 lat z pensją 20,000 franków rocznie.

= Oszustwo z kaucjami.

Pokazuje się, iż łatwowiernych w naszem mieście nigdy nie zbraknie.

Dowodem tego fakt następujący, zakomunikowany przez Józefa Rusieckiego, kelnera, jednej z ofiar oszustwa.

W początkach grudnia niejaki Karol Welder, również kelner, poddany zagraniczny, rozpuścił wieść, że zakłada od Nowego roku wielką piwiarnię w połączeniu z restauracją na Krakowskiem-Przedmieściu.

Jednocześnie Welder angażował bufetową, kasjera, dwóch subjektów oraz służbę kelnerską.

Warunki były świetne i według Rusieckiego znalazło się aż siedem osób, które złożyły kaucję Walderowi, otrzymując w zamian jego kwity.

Z kaucyj tych oszust zebrał około 1,500 rs.

Welder, chwyciwszy pieniądze, zemknął za granicę i poszkodowani nie wiedzą nawet o miejscu jego pobytu.

= Kradzieże.

Z mieszkania Szai Erenbrim na Nowolipkach pod nr. 60-ym skradziono futro damskie i męskie, rotundę na lisach, różną garderobę i bieliznę na sumę 300 rs. — Z warsztatu tokarskiego Marcelego Sangarskiego na Nowym-Świecie pod nrem 8-ym skradziono w ciągu ostatniego tygodnia różnych przedmiotów na sumę około 100 rs. — Przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 102-im Abramowi Fiszlewiczowi skradziono futro, różną garderobę itp. przedmioty wartości 170 rs. — Z mieszkania lekarza Russa przy ulicy Orlej pod nrem 5-ym skradziono futro wartości 200 rs.

= Przez komin.

Ofiarą szczególnego wypadku, lecz z własnej winy padł Józef Talkiewicz, 14-letni wyrostek, zamieszkały na Nowej Pradze, w domu Karola Dąbrowskiego.

Chłopiec ze swawoli wszedł po drabinie na dach, a następnie na komin.

Tu, przechyliwszy się w otwór kominowy, stracił równowagę i wpadł w dymiącą czeluść.

Upadek nastąpił w kuchni właściciela domu na rozpaloną blachę, z której Talkiewicz zesunął się na podłogę.

Można sobie wyobrazić zdumienie i przestrach kilku osób, znajdujących się w kuchni.

Wyrostek, na poły uduszony dymem, potłuczony i poparzony, stracił przytomność.

Swawolę swą Talkiewicz przypłaci długą chorobą, gdyż niebezpieczeństwu jego życie nie grozi.

= Fatalna pomyłka.

W dniu wczorajszym na targu za Żelazną bramą Jan Michalski kupował maślankę, która miała być przelaną do przyniesionego gąsiora.

Przedtem jednak Michalski zauważył w gąsiorze resztki jakiegoś płynu.

Sądząc, że to wódka, napił się.

Tymczasem był to kwas siarczany, jakkolwiek rozcieńczony, lecz Michalski został otruty.

Dzięki tylko szybkiej i energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwu zapobieżono.

= Nieostrożna jazda.

Furman, Antoni Salomon, w przejeździe około domu pod nr. 23-im na Nalewkach, przewrócił Małgorzatę Kucharską, żonę stróża, która poniosła niebezpieczne obrażenia i została w stanie bezprzytomnym odesłana do szpitala starozakonnych.

U dorożki nr. 44 rozbiegały się konie na ul. Franciszkańskiej i w szalonym pędzie najechały na wóz piwowarski, którego woźnica spadł na bruk i boleśnie się potłukł.

Na ulicy Przyokopowej włościanin z Woli, Jan Kopirski, przejechał 17-letniego Florjana Bielewskiego.

Podniesiono chłopca ze złamaną lewą nogą.

= Podejrzenie zbrodni.

Nocy dzisiejszej pod nrem 16-ym na Nowolipiu znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż dziecię nie umarło naturalną śmiercią, przeto zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwo.

Dziś, o godzinie 11-ej zrana, pod pociąg kolei wiedeńskiej rzucił się jakiś młody człowiek, który poniósł śmierć na miejscu.

Osobistość denata nie jest jeszcze sprawdzoną.

Ma to podobno być farmaceuta tutejszy.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w znacznem oddaleniu za miastem ukazała się łuna pożarna w stronie południowej.

Jak sprawdzono spaliły się z niewiadomej przyczyny dwa stogi siana.

Pod nrem 19-ym na Krakowskiem-Przedmieściu wynikł pożar, ugaszony przez mieszkańców.

Z muzyki.

Koncert kompozytorski Zygmunta Noskowskiego nie sprowadził wczoraj wielkich tłumów do sal redutowych.

Fakt to tak naturalny, że możemy doprawdy oszczędzić sobie wszelkich jeremjad i moralizatorskich docinków w tym kierunku. Każdy objaw pracy i działalności poważniejszej nie tak łatwo przenika do szerszego koła.

I nic w tem dziwnego.

Do oceny i umiłowania dzieł treścią i formą poważnych, potrzeba odpowiedniego przygotowania, którego, niestety, brak ogółowi naszemu. Strawa lekka, zwłaszcza przeplatana figlikami, okraszona nieco urokiem obczyzny, oto czynnik, mający siłę przyciągania niewątpliwą... Ale czyż dzieje się tak tylko u nas? Bynajmniej. Natura ludzka na wszystkich stopniach długości i szerokości geograficznej nie wykazuje pod tym względem wybitnych w zasadzie różnic, które, jak wiadomo, zależą głównie od warunków ekonomiczno-cywilizacyjnych, nie ulegających tak łatwo zmianom ku lepszemu.

Program wczorajszego koncertu skupiał się głównie w „Polonezie" i „Kujawiaku", z „Suity polskiej", osnutej na motywach ludowych, we „Wstępie i Fudze", oraz w „Świteziance". Wśród tych dzieł wybitnych znalazło pomieszczenie kilka drobnostek solowych na skrzypce, fortepian i do śpiewu.

Prawdziwą nowością, po raz pierwszy wykonaną wczoraj, były dwa wymienione wyżej epizody z „Suity polskiej". Wysnute są one w całości z pieśni ludowych, które, dzięki artyzmowi formy, zlewają się w całość, pomimo swej barwności, jednolitą. Noskowski wykazał w nich dziwną siłę kształtowania, jednoczącą nieraz największe kontrasty. Utwory te, nawskróś melodyjne, świadczą o niewyczerpanej skarbnicy naszej pieśni ludowej, która dopiero w naszych czasach zaczyna być traktowana na szerszą skalę.

Rzecz naturalna, że mam tu na myśli pieśń ludową, czerpaną u źródła, w stanie pierwotnym, a nie o duchowych jej właściwościach i przymiotach, które już skrystalizowały się w poematach muzycznych Szopena i Moniuszki.

W opracowaniu zarówno kontrapunktyczno-harmonicznem, jak i orkiestrowem tych motywów Noskowski jest mistrzem prawdziwym, nie wątpimy też, że suita jego, która niezadługo ukaże się w układzie fortepianowym (dwu i czteroręcznym), stanowić będzie jedną z najpopularniejszych prac jego.

O dziele, przybranem w ogólnikowy, formalistyczny tytuł „Wstępu i fugi", mówiliśmy na tem miejscu przed paru tygodniami. Jest to modlitwa, pełna głębokiego, męzkiego uczucia, wyrażonego w formach wyrzeźbionych jakby ze spiżu. Wieje z niego siła przekonań, które bodajby były dla artysty pobudką do wytrwałości w warunkach niełatwych powszedniego żywota.

„Świtezianka" należy do dzieł tak treściwych pod każdym względem, że każde nowe wysłuchanie go coraz więcej potęguje wrażenie pierwotne.

W wykonaniu „Świtezianki" przyjęła udział pani Lewicka, która w partji tytułowej wykazała, obok przymiotów artystycznych, bogate zasoby swego młodzieńczego organu wokalnego. Pan Cieślewski był w zastępstwie p. Myszugi improwizowanym w ciągu jednego dnia wykonawcą partji strzelca. Chóry sprawiały się w ogóle dodatnio, zwłaszcza chór męski, dzielnie pokonywający trudności polifoniczne, nagromadzone we wstępie i fudze.

Pan Liebling, towarzysz koncertowy Władysława Mierzwińskiego, wykonał wybornie nowego poloneza (op. 26, nr. 3), pan Barcewicz zaś przedstawił po raz pierwszy „Chanson ancienne" i „Caprice à la Bourrée" (op. 24, nr. 1-szy i 3-ci). Drobnostki te (wobec poważnych dzieł wymienionych wyżej) odznaczają się przedewszystkiem płynnością formy, powiększając literaturę chwili bieżącej.

Zygmunt Noskowski z wczorajszego koncertu kompozytorskiego zyskał niemało... objawów życzliwości i oklasków. Bodaj one były w stanie zamienić się na chleb powszedni, bez którego największy nawet talent, niestety, obyć się nie może.

St. Ciechomski.

Katastrofa w Laeken.

Z królewskiego zamku zatem w Laeken sterczą już tylko gruzy.

Nie zdołano opanować ognia.

Z chwilą zawalenia się kopuły, los pozbawił króla Leopolda ulubionej rezydencji jego, a świat zubożył o cały zbiór nieocenionych skarbów sztuki.

Ocalono tylko listy i dokumenta osobiste królewskie. Zresztą zgorzało wszstko, a ogień szerzył się tak gwałtownie, iż toaleta nawet osobista królowej przepadła, tak, że najpotrzebniejsze rzeczy zaraz wieczorem kupować musiano.

Nieocenionej wartości obrazy, między innemi wspaniałe płótno Henryka Leys i szkice Ludwika Gallait, a dalej gobeliny, makaty, bogata bibljoteka i zbiory—wszystko poszło z dymem.

Stoją na miejscu jedynie oranżerja i stajnie.

Król pierwszą wiadomość o ciężkiej dla niego klęsce odebrał w czasie noworocznego przyjęcia (wiadomo, iż pożar wszczął się o godzinie $2^1/_4$ z południa, w sam dzień Nowego roku), przyjęcia jednak nie przerwał, minister tylko rolnictwa, de Bruyn, udał się natychmiast na miejsce katastrofy.

W dziesięć minut później popędziła do Laeken, co koń wyskoczy, królowa w towarzystwie jednej z dam dworskich. W drodze spotkała ekwipaż, zajęty przez p. Madoux, dyrektora *Etoile Belge* i porucznika Van der Smissen, którzy także do Laeken śpieszyli. Na życzenie królowej; jenerał przesiadł się do pojazdu jej, podczas gdy dama dworska podążyła dalej w towarzystwie p. Madoux.

Na miejscu katastrofy dowiedziała się dopiero królowa o spaleniu się guwernantki księżniczki Klementyny, uwolnionej od obowiązków parę dni temu.

Nieszczęśliwa miała właśnie nazajutrz zamek opuścić; zdusił ją, jak to już donosiliśmy—dym.

Prócz niej wypadków z ludźmi nie było.

Król przybył do Laeken dopiero po ukończeniu noworocznego przyjęcia, szczątkom już tylko przyjrzeć się ulubionego pałacu.

Jak wiadomo, ogień powstał skutkiem wadliwego systemu opalania.

Zamek Laeken, bogaty w dzieła sztuki, otoczony wspaniałym parkiem, z pięknym widokiem na Bruksellę, leży na wzgórzu, obok wioski tegoż nazwiska.

Zbudowany w r. 1782-im dla żony jeneralnego namiestnika Austrji, księżniczki Marji Krystyny, zamek w Laeken przeszedł następnie w r. 1792-im na własność arcyksięcia Karola, który go w r. 1794-ym sprzedał pewnemu lekarzowi.

W r. 1803-im nabyła go Józefina, pierwsza żona Napoleona I-go, który go w r. 1811-ym zamieszkiwał z Marją Ludwiką i w którym pisał akt wypowiedzenia wojny.

W r. 1814-ym przyłączono zamek do dóbr koronnych, a od czasu samodzielnego królestwa belgijskiego był w posiadaniu króla Leopolda.

W nocy z 25 na 26-ty września 1820-go roku dokonaną została w Laeken głośna kradzież djamentów koronnych księżnej Orańskiej; djamenty te odnaleziono następnie w Ameryce.

Na zamku Laeken odbyły się, jak wiadomo, zaręczyny nieboszczyka arcyksięcia Rudolfa z księżniczką Stefanją.

(=)

— Lokaj Konstanty Kur. za samowolne spóźnienie się na służbę składa tytułem kary kop. 50 dla biednych według uznania administracji *Kurjera warszawskiego*.

— Towarzystwo włosko-francuskie kopalni węgla w Dąbrowie ofiarowało dla ubogich pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających 300 korcy pomienionego materjału opałowego.

— Kurator szpitala Dzieciątka Jezus ma honor niniejszem złożyć w imieniu powierzonego jego opiece szpitala serdeczne podziękowanie firmie „Simon i Stecki", egzystującej w Warszawie od roku 1825, za łaskawie ofiarowane, z okazji obchodzonego jubileuszu tejże, na korzyść szpitala rs. 50, które zapisane zostały na przychód w księdze kasowej pod № 678.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Marja z Neuman'ów

HINZ,

wdowa po obywatelu m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie, przeżywszy lat 80. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu № 1 ulica Szkolna, na cmentarz powązkowski. 3—35—

† Ś. p. STANISŁAW KLĘPIŃSKI,

ekspedytor magistratu m. Warszawy, zmarł dnia 2-go stycznia r. b., przeżywszy lat 44. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego na cmentarz powązkowski nastąpi w niedzielę, t. j. dnia 5-go stycznia, o godz. **3-ej** po południu na które pozostała wdowa z dziećmi, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —36—

† Ś. p. Zygmunt Łempicki,

notarjusz m. Płocka,

po długich cierpieniach, w dniu 3-im stycznia r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 50. W głębokim smutku pozostała żona z rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 5-go stycznia, o godzinie **2-ej** po południu z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża w dniu 7-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano. —38—

† Wszystkim znajomym komunikuje się smutną wiadomość, że

ś. p. FELIKS MIERZEJEWSKI,

opatrzony św. sakramentami przeniósł się do wieczności w parafji Janowskiej, gubernji grodzieńskiej, dnia 12 (24) grudnia r. z. Pokój jego duszy. —18—

† Ś. p. Julja z Billichów

Münch,

żona byłego właściciela piekarni, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie dnia 2-go stycznia r. b. zakończyła życie, przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z siostrą i bratem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 5-go stycznia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —29—

Sprostowanie.—W powyższej nekrologji zamieszczonej w dzisiejszem rannem wydaniu, mylnie wydrukowano: „z Bielichów" powinno zaś być: **Julja z Billichów Münch.**

† W dniu 5-ym stycznia, to jest w niedzielę, jako w rocznicę śmierci ś. p.

Konrada Sieciecha-Bilczyńskiego,

w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie msza żałobna o godzinie **10-ej** zrana, na którą w smutku pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —25—

† W dniu 7-ym b. m., to jest we wtorek, odbędzie się msza święta w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, o godzinie **11-ej** rano za duszę ś. p. Julji z Dąbkowskich **Strzemiecznej**, na którą zaprasza się uprzejmie życzliwych i przyjaciół. —26

† Ś. p. JADWIGA z hr. Ilińskich STECKA,
po krótkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami d. 30 grudnia 1889 roku zakończyła życie w dobrach Bursztyn w Galicji, przeżywszy lat 63. W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza znajomych i życzliwych na nabożeństwo za duszę ś. p. Jadwigi, odbyć się mające w kaplicy Przytuliska przy ulicy Wilczej dnia 7-go stycznia r. b., o godzinie **11-ej** zrana. —32—

† We wtorek, dnia 7-go stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci 2—27—

ś. p. Mikołaja Łaźniewskiego,

odprawioną zostanie za jego duszę wotywa żałobna w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **10-ej** rano, na którą stroskana rodzina zaprasza krewynch, przyjaciół i życzliwych.

Z Petersburga.

Nowosti, zajmujące się od kilku dni przeglądem otwartej obecnie w Petersburgu wystawy szkół technicznych i przemysłowych, w ostatnim numerze poświęca kilka słów wystawcom z Królestwa Polskiego. Na pierwszem miejscu gazeta petersburska stawia szkołę rzemieślniczą łódzką. „W galerji pomiędzy 1-ym a II-im oddziałem w systematycznym porządku umieszczono bogate i wyborne kolekcje szkoły, składające się z prac uczniowskich w klasach ogólnych (rysunki) i robót specjalnych: wzorów tkackich, rysunków na porcelanie, prac chemicznych i galwanoplastycznych, fotografij, platynografij i t. d. W witrynach i szafach widać flakoniki i epruwetki z preparatami chemicznemi, wyroby z metalu i t. p. Sądząc z wystawionych okazów, zakres wykładanych w szkole łódzkiej przedmiotów i charakter nauki zupełnie odpowiadają wymaganiom przemysłu łódzkiego. Różnorodność przedmiotów wykładu zapewnia przemysłowi tamtejszemu odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów, a wyborne przymioty robót uczniowskich zdradzają tajemnicę powodzenia przemysłowców łódzkich.

„Oprócz szkoły łódzkiej—piszą *Nowosti*—jest jeszcze tylko czterech wystawców polskich: warszawska szkoła rzemieślnicza, szkoła rzemieślnicza Kühna, instytut głuchoniemych i ociemniałych oraz warsztaty Alfonsa Starzyńskiego w Warszawie. Pierwsza z tych szkół na nieszczęście spóźniła się ze swemi okazami, które leżą nierozpakowane pod stołami. Szkoła prywatna Kühna wystawiła wyróżniające się przedmioty robót uczniowskich—stolarskich, ślusarskich, szlifierskich i t. d. Wystawione okazy łączą pożytek, trwałość z wybornem i artystycznem wykończeniem. Oglądając te przedmioty, mimowoli stawia się pytanie: czy to są *zwykłe* roboty uczniów? Dowiadujemy się zresztą, iż szkoła Kühna cieszy się dobrą reputacją w Warszawie. Warsztaty A. Starzyńskiego wystawiły ciekawą i interesującą kolekcję robót głuchoniemych, szczególnie rzeźbionych i wypalanych na drzewie. Rzeźbione szkatułki i talerze,

ramy, noże i podobne przedmioty, ozdobione ornamentacją wypalaną—wszystko to wyrobione jest niezmiernie pracowicie, z tą cierpliwością, jaką odznaczają się szczególniej głuchoniemi. Niektóre też okazy mogą być śmiało zaliczone do kategorji rzeczy sztuki. Przy okazach objaśnień udziela głuchoniemy, posługujacy się wybornie znakami. Warszawski instytut głuchoniemych również spóźnił się ze swemi okazami."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 4-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Towarzystwo przemysłu i handlu będzie roztrząsało kwestję podjętych starań o wydanie prawa, któreby ograniczyło liczbę poddanych zagranicznych, pracujących w fabrykach russkich.

Petersburg 4-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na zjazd przyrodników przybędzie do Petersburga pani Kowalewska, profesor matematyki w uniwersytecie w Stokholmie.

Moskwa 4-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj, o godz. 8-ej rano, w *chambres garnies* Andrejewa na bulwarze Rożdiestwenskim, sztabs-kapitan, Zołotuchin, zaliczony do sztabu policji moskiewskiej, zająwszy poprzedniego dnia wieczorem pokój, dwoma wystrzałami z rewolweru w skroń i w piersi zabił telegrafistkę dworca mikołajewskiego, dziewiętnastoletnią Olgę Gonczarenko, a następnie strzelił do siebie, również w skroń i w piersi. Kiedy otworzono drzwi, znaleziono Gonczarenko nieżywą, a Zołotuchina ze słabemi oznakami życia. Odwieziono go bezzwłocznie do kliniki uniwersyteckiej.

Moskwa 4-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W r. b. ma tu być otwarta wystawa, mająca na celu zapoznanie publiczności z bogactwami naturalnemi, życiem, przywozem i wywozem Azji środkowej. W wystawie przyjmą udział największe moskiewskie firmy handlowe.

Moskwa 4-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Sąd okręgowy skazał Moisiejewa, oskarżonego o oszustwo w grze znaczonemi kartami, na osadzenie w więzieniu na rok jeden i cztery miesiące.

Wiedeń 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Delegaci niemieccy do narad ugodowych mają oświadczyć, że wstąpią do sejmu praskiego pod warunkiem zadosyćuczynienia przez rząd ich postulatom. Żadnej uchwały zasadniczej ze strony sejmu nie potrzebują.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sejm pruski zwołany został na d. 15-ty b. m.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pismo cesarza Wilhelma do ks. Bismarka, zwłaszcza zaś ten jego ustęp, w którym cesarz raduje się, że w roku 1889-ym nietylko pokój został utrzymanym, ale i pomnożyły się rękojmie pokoju na przyszłość, uważają tutaj za najdonioślejszą manifestację pokojową, jaką nowy rok przyniósł.

Wrocław 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Węgiel na Szląsku po raz już czwarty podrożał w cenie.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sędzia śledczy przejrzał już foljant, liczący 691 gęsto zapisanych stronic, w którym Tancredi Vita spisał swoje medytacje filozoficzne, dowodzące, że jest to bałamutny, dla nikogo nieszkodliwy marzyciel. Przed sądem przyznał on się zresztą do przekonań monarchicznych. Zawiść jego zwracała się przeważnie przeciw podsekretarzowi stanu w ministerjum oświaty, Mariottemu. Zresztą nie żywił nawet zamiarów jakiejkolwiek zemsty, pragnął tylko zwrócić na siebie uwagę, ażeby ludzkość zajęła się prawdami, które on głosi.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Pogłoska, jaka się rozeszła wczoraj o zamachu na życie króla Humberta, jest bezwarunkowo fałszywa. Idzie tu zapewne o nieszkodliwe pudełeczko metalowe z płynem nieeksplodującym, rzucone trzy dni temu u bramy Kwirynału przez indywiduum, które chciało zwrócić na siebie uwagę.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Informacje prywatne z Rzymu malują w czarnych barwach ogólny stan finansowy. Wszystkie roboty miejskie stanęły z powodu braku funduszów w skarbie państwa i miasta, mieszkania stoją pustką, powszechne żądanie moratorjów, mnóstwo procesów o zaleganie z czynszem. Zachodzi poważna obawa rozruchów, jeżeli rządowi nie powiedzie się przeprowadzić szybko szerokiej akcji ratunkowej.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Humbert spadł wczoraj z konia, szybko jednak podniósł się z ziemi i pojechał dalej.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tutejszy związek centralny interesów katolickich ogłosił odezwę, wzywającą do powszechnego protestu przeciw ustawie o przekształceniu fundacyj nabożnych wbrew pierwotnym zamiarom ofiarodawców.

Bukareszt 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wstrzymane przez gabinet Katardżia fortyfikacje nad Prutem mają być dalej prowadzone. Rząd wysłał do Magdeburga jenerała Ariona dla zapoznania się z budową wież pancernych.

Bukareszt 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Odpowiadając na zarzut Asłana, podniesiony w izbie deputowanych, jakoby król prowadził politykę osobistą, oświadczył minister spraw zewnętrznych, Al. Lahowary, że wszyscy ministrowie, którzy od lat 23-ch mieli zaszczyt pracowania razem z królem, stwierdzą to chętnie, iż król z największą sumiennością przestrzegał zawsze swych obowiązków konstytucyjnych.

Ateny 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według ogłoszonej przez Szakira baszę listy, wyłączeni zostali z pod dobrodziejstwa amnestji, oprócz przewódców ostatniego rokoszu, także członkowie delegacji, która parlamentowi greckiemu przedstawiła prośbę o przyłączenie Krety do Grecji.

Belgrad 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pomiędzy rejencją, rządem i skupczyną nastąpił kompromis co do przyszłego składu wybrać się mającej rady stanu. Radykaliści będą mieli w przyszłej radzie dziesięciu przedstawicieli, opozycja liberalna sześciu.

Konstantynopol 4-go stycznia. (*T. pr. K. W.*) — Najmłodsza córeczka sułtańska, sześcioletnia Naila, otrzymała od cesarstwa niemieckich prześliczny zbiór lalek, jako upominek noworoczny. Drobny napozór wypadek ten w sferach dworskich uważają za jeden więcej dowód serdecznego zbliżenia pomiędzy Niemcami a Turcją.

Madryt 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gabinet Sagasty podał się do dymisji. Tym razem przesilenie w łonie rządu ma charakter poważny. Być może, że Sagasta nie otrzyma misji utworzenia nowego gabinetu.

Influenza.

Kraków 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Obie tutejsze szkoły elementarne zostały na rozkaz magistratu z powodu straszliwego szerzenia się influenzy zamknięte. Zachorowało w nich przeszło 400 dzieci. Influenza panuje w każdej prawie rodzinie, szczególnie nawiedzając kobiety.

Wiedeń 4-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)—Wczoraj słynny prof. Nothnagel miał wykład o influenzy. Bakterje wytwarzają w organizmie truciznę (ptomain toksynę), która dolegliwości influenzy wywołuje. Influenza nie wytwarza zapalenia płuc, ale usposabia do nich. To też epidemja zapalenia płuc od kilku tygodni szerzy się w Wiedniu. Specyficzny środek przeciw influenzy dotąd nieznany. Środki używane przynoszą ulgę, łagodzą przebieg choroby i symptomy. Rekonwalescencja wymaga wielkiej ostrożności i dłuższego przebywania w domu.

Wiedeń 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu szerzenia się influenzy zamykają powszechnie szkoły.

Budapeszt 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Minister handlu, Barosz, zachorował na influenzę.

Praga czeska 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z powodu influenzy wszystkie szkoły średnie i niższe zamknięto do d. 7-go b. m.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Z powodu szerzenia się coraz gwałtowniejszego influenzy pomiędzy górnikami westfalskiemi, eksploatacja kopalni coraz skąpsza; daje się uczuwać brak węgla.

Drezno 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królowa saska cierpi na influenzę.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z raportu inspektora jeneralnego służby lekarskiej w Paryżu, dr. Prousta, wynika, że influenza kończy się śmiertelnie głównie u starców i osób chorych na piersi. W podobny sposób objawiała się taż sama choroba w r. 1762-im. Z tysiąca osób, chorych na influenzę, umiera w Paryżu jedna. Dotąd zachorowało tutaj na epidemję 1½ miljona ludzi. Zresztą wypadki śmiertelne były prawie zawsze dotąd wynikiem przeziębienia się podczas rekonwalescencji. Od dwóch dni śmiertelność w Paryżu zaczyna się zwolna zmniejszać.

Paryż 4-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*) — Bardzo wiele wypadków influenzy zauważono w fabrykach gazu i chemikalij. Otwarcie szkoły wojskowej w St. Cyr odroczono do d. 12-go b. m. W Angers, za przykładem seminarjum, zamknięto wszystkie szkoły.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Weronie przeszło połowa ludności zapadła na influenzę. W Turynie, Medjolanie, Neapolu i Messynie liczą chorych na tysiące.

Londyn 4-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Lord Salisbury przyszedł do zdrowia.

Berlin 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 221.10)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 219.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go stycznia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić za ruble 219.75 i 220, odpowiadające kursom 45.52½ i 45.45 bez kosztów, zaznaczając jaknajpomyślniejsze usposobienie giełdy tamtejszej i doniósł, iż ruble na termina późniejsze płacone są drożej. Petersburg taksował Londyn po 9.19½ z odbiorem natychmiastowym i po 9.26 na marzec, oba kursa w zaofiarowaniu. Lepsze szacowania i znaczna podaż waluty były powodem zniżkowej tendencji giełdy dzisiejszej, skutkiem czego obniżono początkowy tani kurs wpłaty w Berlinie 45.40 (równia 220.30 bez kosztów) do 45.32½ (tj. 220.00 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 7½ kop. dziś i 2½ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy z terminem trzymiesięcznym po 45.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.40, 45.37½, 45.35 i 45.32½, przeważnie jednak po 45.37½ i 45.35, żądając 45.50. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.15, brano zaś po 9.14 i 9.12½. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.90, a nabywano po 36.70. **Wiedeń** krótki płacono po 78.35 i 78.50, przy zaofiarowaniu po 78.75.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 88.80 i 87.80, według wielkości odcinków, a zapłacono 88.40 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.50 i 87.55 za kilkanaście tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodniej III em. kuoiono kilka tysięcy po 100, przy zaofiarowaniu po 100.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 254. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.25 I serji i po 95 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 95.75, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 94.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75 I serji, 95.75 II-ej, 94.60 III serji i 94.20 IV ser. i 94 V-ej, a zapłacono za kilka tysięcy III serji 94.30 i 94.35, oraz 93.80 za kilka tysięcy IV-ej serji. W żądaniu, stosownie do serji, listy zastawne m. Łodzi po 96, 93.50, 93.25 i 92.50, zbyto kilka tysięcy I serji po 95.50. Listy zastawne 6% m. Kalisza lokowanoby po 102. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 89.

Kupiono kilka tysięcy franków w banknotach po 36.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

PATENTA WYRABIAJĄ

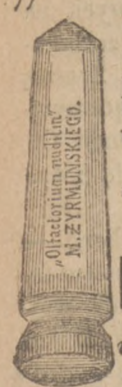
J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

najstarsze biuro patentowe berlińskie. BERLIN. Friedrich str. 78. 111

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 4549

PRZECIW KATAROWI

„OLFACTORIUM NUDILIN"



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 26

Cyrk P. Busch

Dziś, w sobotę, dnia 4-go stycznia 1890 r. *o godzinie 8-ej wiecz.* wielkie nadzwyczajne przedstawienie, 1-szy raz M-lle Marie Doré przedstawi żokeja. Występ słynnego sierżanta Sims ze swoją mlodocianną trupą żuawów. Występ klowna Morrela. „Gladjator" w wyż. szkole jeżdżony przez dyrektora. Zadziwiające ćwiczenia gimnastyczne wyk. br. Stelling. „Red Cherry", koń pełnej krwi angielskiej jeżdżony przez panią Busch. Występ wszystkich artystów. 30r

OD LECZNICY

Senatorska 27.

Dr *O. Manson* z dniem 10-ym b. m. rozpoczyna przyjęcie z chorobami wewnętrznemi i dzieci. 28

— Dr *Grodzki* leczy *choroby sekretne* oraz *niemoc* wskutek takowych. Widok 22. (16)

Nagrody Rs. 50

otrzyma, kto odprowadzi *Wyżła pontra* dużego, czarnego, podpalanego, na ulicę Marjańską nr 6, do stróża. 9

— Z decyzji *Sądu Okręgowego Kieleckiego*, akta pozostałe po zmarłym w Kielcach adwokacie przysięgłym ś. p. *Mieczysławie Bierzyńskim*, powierzone zostały adwokatowi przysięgłemu *Rafałowi Kujawskiemu*. Wskutku czego strony interesowane pragnące popierać sprawy rozpoczęte lub odebrać złożone ś. p. Bierzyńskiemu akta i dokumenty, raczą się zgłosić do adwokata przysięgłego *R. Kujawskiego*, zamieszkałego w Kielcach przy ulicy Pocztowej w domu dawniej Bielińskiego, dziś Kaweckiego. 35

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 11 stycznia, tj. w sobotę, r. b., w lokalu zimowym Towarzystwa danym będzie dla pp. członków, ich rodzin i wprowadzonych gości wieczór tańcujący. 33

Bilety wydawane będą w d. 9 i 10 stycznia r. b., od godz. 8—10 wieczór w kancelarji Towarzystwa.

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

zawiadamia, że w dniu 4-ym stycznia r. b., otwartą została wieczorna ślizgawka w ogrodzie Saskim przy sztucznem oświetleniu.

Cena wejścia zwyczajna. 32

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w d. 6 stycznia r. b., odbędzie się w lokalu Towarzystwa dla dzieci pp. członków i wprowadzonych gości zabawa z „Królem Migdałowym.

Początek zabawy o godz. 5-ej wieczorem.

Bilety wydawane będą przy wejściu. 34

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

ma honor podać do powszechnej wiadomości, że z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, kasy kantoru Banku będą zamknięte dla wszystkich operacyj podczas pierwszych trzech dni świąt, na Nowy Rok i na Trzech Króli, według starego stylu; w inne zaś dni operacje będą się odbywały zwyczajnym porządkiem.

Czynności kasy oszczędności zawieszone zostaną: w centralnej kasie przy warszawskim kantorze od 25 grudnia (6 stycznia) do 4 (16) stycznia włącznie i w oddziałach miejskich kasy: na przedmieściu Pradze i przy ulicach Chłodnej, Nowogrodzkiej i Nowym Świecie od 25 grudnia (6 stycznia) do 3 (15) stycznia 1890 roku włącznie. 31

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Przyjechałem wczoraj w nocy, wyjeżdżam w poniedziałek. Stoję w „Chambres garnies", Chmielna nr 5, czekam na wiadomość.

31 Antoni Walery.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," Wydanie 3-cie, rs. 1 k. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu." Wydanie 2-gie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie pierwsze, rs. 1 k. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 2104r

Jutro w Niedzielę

Flaki garnuszkowe i zwyczajne,

Świętokrzyzka 29.—**J. Michaux.** 49r

50R

Niepraktykowanie tanio

sprzedaje Fabryka parowa Nożownicza w m. Łowiczu egzystująca od r. 1830, pod firmą Swiadkowski,

wszelkie wyroby jako to: **stołowe, scyzoryki, brzytwy, instrumenty chirurgiczne** etc. — PP. handlującym odstępuje się znaczny rabat.—**Potrzebni Agenci** na Warszawę i na prowincję, **z kaucją rs. 50.**—**Adresować: Goszczyński w Łowiczu.**

Nowo-otworzona Pracownia

Sukień i Okryć damskich

MARJI MATERNO,

przy ulicy Zielnej № 4,

przyjmuje toalety balowe, oraz i futra, robota **staranna**, ceny umiarkowane. 3

Za własne wynalazki i ulepszenia patentowana w PARYŻU

Fabryka Gorsetów

MARIE PAYER,

(istniejąca od lat przeszło 40-tu)

Krakowskie-Przedmieście № 24,

wprost ulicy Hr. Berga.

Posiada na składzie **Gorsety** począwszy od sztuki po Rs. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i wyżej, stosownie do życzeń oraz kompleksyj. Krój gorsetów zastosowany jest krojem do rozmaitych potrzeb hygienicznych, a głównie odznacza się

SPECJALNĄ

(nie fabryczną en gross.) 13

umiejętnością gorsowania.

Lekcji Tańców

udzielam po domach prywatnych i u siebie.

K. KAMIŃSKI, Art. Teatr. Warsz. Pańska 26. 10

Można korzystać.

Z powodu zwinięcia interesu, została urządzona zupełna **wyprzedaż GARDEROBY MĘZKIEJ**, po niepraktykowanie **nizkich cenach**, jak również jest zaraz do odstąpienia tenże **Magazyn** z całkowitem urządzeniem, towarem lub bez towaru i urządzenia, ulica Szpitalna № 4. 52R



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu najpotrzebniejszych tańców w 20-tu kilku lekcjach, Krakowskie-Przedmieście № 4. 9

Poszukuje się uzdolnionego i doświadczonego

Inżyniera Mechanika,

na posadę technicznego i administracyjnego dyrektora w większej fabryce na prowincji. Oferty z świadectwami i referencjami, proszę składać w kantorze „Kurjera Warszawskiego," pod literami E. L. W. 7

Najwytworniejsze Wina Szampańskie

Z DOMU

de St. Marceaux & Comp.

W REIMS,

Najwytworniejsze Koniaki

tak pod względem smaku jak i własności leczniczych, są sprowadzane w butelkach z Domu

J. & F. MARTELL

w Cognacu.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych Składach Win i Spirytualji w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem.

Reprezentanci: **B. MORSKI & Comp.** Warszawa. 51R

Encyklopedja Ilustrowana

Medycyny i Hygieny

POPULARNEJ

Dra Pawła Bonami,

w opracowaniu

Dra Józefa Starkmana,

Zeszyt I-szy wyszedł z druku i zawiera między innemi:

«angielska choroba, apetyt, apetyt wzbudzające, apteczka domowa, apopleksja, arszenik, bandaże, bańki, bezwład, biegunka, bladaczka, bliźnięta, ból głowy» i t. p.

Cena zeszytu kop. 30. Pocztą 36.

Do nabycia u M. Orgelbranda i w znaczniejszych księgarniach. 11

Plaster Kauczukowy

na odciski

A. BERGHOLCA,

niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki.** Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie** w **aptece E. Jarnuszkiewicza,** Nowy-Świat № 35. 2332r

Maszyna parowa

mało używana, o sile 25—30 koni, nowszej konstrukcji, potrzebuje zaraz A. Arnekker w Radomiu. 55r

Przegląd pedagogiczny

zawiera praktyczne wskazówki o wychowaniu fizycznem i moralnem, sposoby bawienia i zajmowania dzieci, lekcje wzorowe z różnych działów nauki, wiadomości o nowych podręcznikach do nauki, szkolnej i domowej etc. — Kosztuje kwartalnie w Warszawie rs. 1.50, na prowincji rs. 1.75.—Przedpłatę przyjmuje księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, tudzież inne księgarnie miejscowe i na prowincji. 2335r

Złożono do sprzedania

na Nowym-Świecie № 46

w Zakładzie Kuśnierskim,

Palto syberynowe na bronzowych oposach, kołnierz z imitacji bobra na wzrost wysoki, rs. 50.

Algierka pizmowcowa z odnową bobrową, rs. 15.

Palto syberynowe na wacie nowe, na osobę dobrej tuszy, rs. 18.

Poloneza materjalna podszyta lisami, za rs. 90. 1689

Jedwabie gładkie we wszystkich kolorach, z dobranemi Adamaszkami, Brokatelami etc. CENY NAJNIŻSZE. Włodkowski.

2186r

Nauka i wychowanie.

Guwernantki polki, muzykalne, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 224

Gimnazistka poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 10, m. 4. 228

Lekcje angielskiego pragnę pobierać od osoby, znającej przytem dobrze francuski. Oferty: „Lesson" do Kurjera. 197

Nauczycielka z francuskim, muzyką, poszukuje lekcyj. Oferty: księgarnia W-go Paprockiego, Nowy-Świat 41, dla Zofji. 107

Nauczycielka z muzyką poszukuje demi-place w okolicach Marszałkowskiej. Oferty w Kurjerze, dla Adaminy 3

Potrzebna nauczycielka, posiadająca teoretycznie i praktycznie język francuski oraz dobrą muzykę, do udzielania panience dwunastoletniej 2 godziny dziennie po południu. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 24, zgłaszać się od 5—7. 258

Przygotowuję dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44. Kaczorowski. 39r

Paryżanka posiadająca język angielski, poszukuje lekcyj konwersacyj—jednę za obiad. Chmielna 60, m. 2, od 4—6. 30495

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 29910

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 24, m. 9. 42

Student matematyki znajdzie mieszkanie za korepetycje. Wiadomość; Zgoda 6, kantor mamek. 44

W szkole rzemiosł praktycznych dla kobiet zapis rozpoczął się od d. 1 stycznia. Chmielna 21, mieszkania 21. 51r

Zakład naukowy żeński 4-klasowy, z komfortem urządzony, na jednej z głównych ulic w Warszawie, jest do odstąpienia od Nowego Roku 1890 na dogodnych warunkach, z upoważnieniem władzy. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. 29738

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem. Zgoda 6, m. 8. 169

Bez pensji szuka posady praktykanta w magazynie jubilerskim młodzieniec dobrej rodziny, który pracował w takichże warsztatach jako praktykant. Łaskawe oferty: kantor Kurjera „G. G. 17". 259

Jeometra jako pomocnik potrzebny na wyjazd za dobrem wynagrodzeniem. Oferty składać pod J. R. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3615r

Kucharka uzdolniona, posiadająca bardzo dobre świadectwa z pierwszorzędnych domów. Bracka 16, mieszk. 42. 244

Krawcowa zdolna poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Zielony Plac, w kiosku. 180

Maszynistki zdatne do drobiazgów potrzebne. Wynagrodzenie 15 rs. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 30364

Niemka młoda, miłej powierzchowności, potrzebna do konwersacji jako przychodnia na godziny lub miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Niemka". 301

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Nowogrodzka 22, m. 5. 257

Osoba znająca krawieccczyznę i wszelkie roboty, jako to: szycie bielizny, haft i znaczenie, mająca swoją maszynę, życzy umieścić się w jakim zacnym domu jako panna służąca ze wszystkiem lub na dni, do szycia. Wszelka gwarancja co do konduity zapewnia się. Ulica Wilcza № 6, m. 19. 254

Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego do osoby pojedyńczej. Hotel Wiedeński № 58. 37r

Potrzebny jest krawiec damski i panny zupełnie zdolne do staników do pracowni Józefiny. Zielna № 27. 274

Potrzebna bona polka, posiadająca język niemiecki, na demi-place. Grzybowska № 29, mieszk. 2. 279

Potrzebna bona francuzka. Włodzimierska № 11, m. 8. 271

Potrzebna kucharka dobrze gotująca, za dobrem wynagrodzeniem. Ordynacka 12, mieszkania 7. 261

Panny potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Jerozolimska № 78, m. 2. 30180

Potrzebny do dużego domu rządca z kaucją od 3—6,000 rs. Wiadomość: Leszno № 83, mieszk. № 3, do 9-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 30386

Potrzebna podręczna do spódnic i dziewczynki do nauki. Bielańska 18. 251

Potrzebne panny zdolne do staników. Bielańska 18. 250

Potrzebne uzdolnione prasowaczki do koszul i drobiazgów oraz uczennice do pralni „Emilji", ul. Leszno № 36. 30453

Potrzeba zdolnej panny do upinania spódnic. Wspólna 44, m. 1. 98

Potrzebna starsza niania do małych dzieci, konieczne rekomendacje z kilkoletniej służby. Zgłaszać się do 2-ej po południu. Jerozolimska 35, m. 3. 36

Potrzebna maszynistka umiejąca robić dziurki. Nowolipki № 16, m. 7. 231

Panna pragnie szyć w domach prywatnych z maszyną lub bez. Ulica Piękna № 42, stróż wskaże. 222

Potrzebne są panny do sukien podręczne i do nauki. Nowosenatorska № 3, m. 11. 216

Paryżanka posiadająca dobrze język niemiecki i mająca dobre rekomendacje, żąda demi-place. Oferty w Kurjerze pod literami A. E. 214

Potrzebne są dziewczynki do nauki sukien. Ulica Elektoralna № 27, mieszk. 12. 212

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne do trykotów. Złota 44, m. 25. 179

Poszukuję miejsca sklepowej lub gospodyni, mogę dać małą kaucję, w potrzebie umiem szyć i znam się na gospodarstwie. Oferty w kantorze Kurjera „Praca 101". 206

Sklepowa obeznana z fachem i ekspedycją piekarską poszukuje zajęcia do sklepu przy piekarni. Żurawia № 34, mieszk. 16. 13r

Uczeń klasy 3-ej szkoły niedzielno-handlowej poszukuje miejsca w handlu lub kantorze Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Uczniowi". 294

Uczeń do cukierni potrzebny lat 13 — 14. Nowy-Świat № 15. 210

Uczeń obeznany z czynnością handlu win i towarów kolonjalnych poszukuje zajęcia. Wiadomość: Aleksandrja 6, u gospodarza. 183

Wdowa lat 25, inteligentna, znająca języki, poszukuje miejsca zarządzającej domem lub kasjerki. Oferty uprasza składać w Kurjerze pod „Cecylja". 211

Zaraz potrzebny subjekt do handlu win, Długa 46, z kaucją 100—200 rs. 35

Zdolny ajent, podróżujący po Rosji, poleca się celem zawiązania stosunków handlowych pp. fabrykantom i przemysłowcom. Oferty piśmienne adresować dla U. K. Warecka № 9, mieszkania 15. 256

Kupno i sprzedaż.

Anonsuję do sprzedania za trzecią część wartości lustra, porcelanę, fisharmonję, obrazy, wazony marmurowe i różne drobne rzeczy. Bednarska 21, farbiarnia. 30r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 30227

Anons. Sprzedam tanio maszynę Singera w dobrym stanie. Tamka 27, m. 15. 193

Bilard do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 30393

Binokle, okulary oraz wszelkie wyroby optyczne 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 248

Dwa damskie futra tanio do sprzedania. Aleksandrja № 20, mieszkania 6. 188

Do sprzedania futro elki męzkie za rs. 50 i burka. Ulica Bracka № 8, m. 18, obejrzeć można od 10—3-ej. 30367

Do sprzedania futro damskie błam oposowy, łóżeczko dziecinne. Wilcza 19, m. 14, od 5—7-ej. 30335

Do sprzedania dorożka jednokonna z numerem, nowa, sanki petersburskie jednokonne z bronzami, chomont, liberja, 20 centnarów siana, urządzenie stajenne oraz stajnia do odstąpienia tanio. Świętojerska № 8, Jastrzębski. 7

Fortepiany do sprzedania krajowe i zagraniczne. Hoża 6, mieszk. 4. 30075

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Futro męzkie lisy, zdatne na miasto i do podróży, do sprzedania u krawca Zakrzewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 21. 30328

Fortepian krótki półsiodmej oktawy rs. 120. Leszno 18, m. 65. 266

Futro szopy męzkie, na średni wzrost, zupełnie świeże, do sprzedania za rs. 53. Ulica Krochmalna 48, mieszkania 16. 243

Klozety pokojowe bezwonne najtaniej. Elektoralna 23, druga brama. 302

Jest do sprzedania młody dog, można obejrzeć go od godz. 10 do 2-ej przy ulicy Marszałkowskiej № 83, m. 8. 30233

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników, Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 292

Kozy tybetańskie bardzo piękne, białością, delikatnością i lekkością przewyższające wszystkie inne, jakie kiedykolwiek pod tą nazwą były tu sprzedawane, parę błamów do odstąpienia. Krochmalna 22, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 275

Kredens massiw dębowy rzeźbiony, stół dębowy, klęcznik mahoniowy, słupy wraz z figurami bronzowanemi, świeczniki frażetowskie ścienne tanio do sprzedania. Ul. Chmielna 48—18. 213

Kanarki dobrze śpiewające po rs. 5 do sprzedania. Sienna 14, mieszk. 33. 181

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 295

Meble jesionowe: kanapa, stół, 6 krzeseł, wyściełane, kryte kretonem, do sprzedania. Leszno 18, mieszk. 40. 30087

Meble gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 30409

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble, garnitury, orzechowy, czarny ozdobnie rzeźbiony b. tanio. Świętokrzyska № 19, m. 16. 177

Meble różnego rodzaju z powodu zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1, F. Myszkowski. 30236

Maszyny Singera 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Modele sukien balowych, świeżo sprowadzone z Paryża, z powodu żałoby do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 60, m. 1. 30472

Pianino nowe systemu amerykańskiego, mocno zbudowane, z silnym tonem, do sprzedania tanio. Prosta 36, mieszk. 11. 3617r

Portretów olejnych znakomitości polskich, małego formatu, sztuk 26, do sprzedania. Hoża 28, m. 23. 199

Pończosznicza maszyna № 13, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Wspólna 26, mieszkania 6. 30491

Sprzedam tanio maszynę do szycia pedałową, dobrą, Wheelera-Wilsona. Zajęcza 9, mieszk. 33. 232

Pianino czarne prawie nowe tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 30447

Stół jadalny, krzesła do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 303

Salonowe meble bardzo tanio do sprzedania. Krucza № 3, mieszk. № 5, parter. 182

Suknia kolorowa jedwabna, zupełnie świeża, do sprzedania. Żurawia № 11, m. 3. 268

Tomów 2,000 powieści w czterech językach. Chmielna 48, mieszk. 16. 30285

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 4r

Z powodu wyjazdu do sprzedania: maszyna Singera prawie nowa z podwójnym aparatem, otomana, portjery, serweta pluszowa, lodownia, sprzęty kuchenne. Bielańska № 16, mieszk. 16. 30403

Zające, indyki, kaczki tuczone. Chmielna № 15. 190

2 pudle białe do sprzedania. Zielna № 21, mieszkania 14. 30340

Interesa handl. i mająt.

A) Uwaga. Sklep egzystujący od 10 lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 131, sklep galanterji, od 6 do 9-ej wieczorem.—J. Pruszkowski. 46

Browar w bardzo dobrym punkcie do sprzedania za pół ceny. Wiadomość w Mszczonowie (powiat grodziski) u L. Wertheima. 30425

Do odstąpienia sklep spożywczy. Bielańska 4. 91

Do sprzedania krowiarnią w domu przechodnim. Ul. Leszno № 61. 170

Do sprzedania razem lub częściowo za przystępną cenę trzy domy murowane piętrowe w mieście pow. Grójcu, w rynku, w których się mieści 14 sklepów i 3 piekarnie. Wiadomość u właścicielki Wojtowicz. 30261

Do wydzierżawienia na Pradze budynek murowany, fabryczny, parterowy, z mieszkaniem, obszerną górą na składy, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Główczewskiego, ulica Królewska № 29. 30050

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów dobrze procentujący w każdym czasie. Ul. Leszno № 80. 30298

Kupię folwarczek 2 do 6-iu włók ziemi, z odpowiedniemi zabudowaniami, w miejscowości zdrowotnej, z łatwą komunikacją z Warszawą. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Długa 33, fabryka kwiatów. 29700

Krowiarnia i skład węgla do odstąpienia z powodu otrzymania posady. Nowolipki 17, mydlarnia. 261

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości zdrowia, egzystująca lat 15, ulica Kapitulna № 7. 245

Ktoby chciał przyjść w pomoc wdowie pożyczką na możliwy procent rs. 200, na miesięcy pięć, raczy nadesłać ofertę do kantoru Kurjera „200 K." Odda akuratnie. ma sklep i fabrykę, tylko nie ma poręczyciela. 290

Kupię sklep-interes od 150—300 rs. Wiadomość: kantor Kurjera Warsz. „Interesowanemu". 200

Kawiarnia z powodu słabości właścicielki do sprzedania za bezcen, miejsce wyrobione. Świętokrzyska 13. 83

Mydlarnia korzystna zaraz do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Zielna № 16. 163

Magle do sprzedania. Wiadomość: Złota № 30. 30085

Magle do sprzedania zaraz. Ulica Chłodna № 6. 50r

Magle w wyrobionem miejscu z powodu wyjazdu natychmiast sprzedaję. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 246

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowolipie № 25. 252

Magle nowe do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Złota № 26. 219

Nieruchomość № 925 31 przy ul. Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 29129

Ogród do wydzierżawienia. Wiadomość w Żółtej Karczmie na Woli Szmigielskiej. 185

Pralnia bielizny, przeważnie nowej, dobrze procentująca, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu do sprzedania. Bliższa wiadomość w fabryce bielizny w. p. Mantin, ulica Nalewki № 20. 242

Plac na węgle kamienne z kantorkiem do wynajęcia w każdym czasie, gdzie już wyrobione pozwolenie i komorne tanie, przy ulicy Pańskiej № 90. 30377

Pacht jest do wydzierżawienia od 50 krów, oddalony o 8 wiorst za rogatką Warszawy, albo mleko od tych krów może być dostawiane do Warszawy. Wiadomość: Graniczna № 8, u stróża. 3612r

Remizę sprzedam tanio. Wiadomość: Jerozolimska 56, prawa oficyna, na dole. 30110

Restauracja do wydzierżawienia każdego czasu ze wszystkiem urządzeniem i z dobremi warunkami. Róg Hożej i Leopoldyny № 51. Wiadomość: Hoża 53, u Kutnera. 237

Rubli 15,000 po pożyczce miejskiej 23,000, bez żadnych innych długów, do odstąpienia zaraz. Senatorska 10, mieszk. 4. 230

Rubli 3,875, mieszczące się w połowie pożyczki miejskiej, do odstąpienia zaraz. Senatorska 10, mieszk. 4. 229

Rubli 1,500 potrzeba zaraz za zabezpieczeniem na sumie hypotecznej, dobrze ulokowanej na majątku ziemskim. Procent 12%. Wiadomość: Plac Warecki № 6, mieszk. 5, od 5 do 7-ej po poiudniu. 189

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne. Ulica Widok № 2. 30404

Sklep mydlarski do sprzedania. Złota 18, róg Wielkiej. 30283

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Chmielna № 46. 30263

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Żurawia № 1. 30290

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 30146

Skład węgli do sprzedania. Nowolipki № 55, właściciel chory. 56

Skład węgli i drzewa do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 12. 7[illegible]

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica [illegible]ska № 12. 29961

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 32. 30042

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Smolna, róg Nowego-Światu. 285

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 2. 264

Sklep spożywczo-wiktuałowy z urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie, zaraz do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Bielańska № 4, w składzie węgla. 296

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Piękna № 44. 225

Z powodu przyjętej posady sklep spożywczy do sprzedania każdego czasu. Ulica Wilcza № 24. 30043

Z powodu objęcia posady na prowincji sprzedaję sklep spożywczy bardzo tanio. Leszczyńska № 16. 218

Z powodu wyjazdu do odstąpienia natychmiast sklep wiktuałów i dystrybucja z wyrobioną firmą. Wiadomość u właścicielki domu № 11, ulica Marjensztadt. 215

Z powodu słabości właścicielki zaraz do sprzedania sklep z naftą i lampami. Bracka № 16. 186

Za rogatką szmulowską sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie do sprzedania za przystępną cenę, № 39 przy szosie. 38r

Doniesienia osobiste.

Annie Iwanownie. List poste-restante Kowno wysłany. 299

Dla Dublańczyka list pod wskazanym adresem został wysłany.—„B". 178

Dla X. X. 45—40—8 list złożony. 201

Dla „Vive la Jeunesse" list w Kurjerze.—Jan de Thommeray. 263

Dla Marty Reginy № 2 odpowiedź w Kurjerze. 269

Dla Reginy 00 list poste-restante.—Modetus Maritus. 288

Farmak złożył odpowiedź we wskazanem miejscu dla kandydatki Pracowitej 25—38, Towarzyskiej, Damie, Bogatej, Violecie, Miłej, Ernestynie № 60, Zofji Br., Uroczej, Dowcipnej i wszystkim (100) żądającym takowej. 235

„**Irma** 28". List na poczcie.—J. S. 184

Junonie. Mając bardzo czas zajęty, dam odpowiedź w przyszłym tygodniu. 262 A. M. l. 35.

Kawaler lat 26, przystojny, mający skromną lecz pewną na prowincji posadę, pragnie zaślubić pannę lub wdowę do lat 25, z posagiem w gotówce od 1,000 do 2,000 rs. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: stacja Paradyz, poste-restante „Romeo". 203

Kawaler lat 27, szatyn, przystojny, inteligentny, szlacheckiej rodziny, posiadający dzierżawę ziemską nie mającą żadnych długów, życzy sobie wstąpić w stan małżeński z panną lub młodą wdową bezdzietną, nie starszą nad mój wiek, przystojną, inteligentną, z zacnej rodziny, z posagiem od 8—10,000 rs., więcej nie przeszkadza. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. „K. W. 27 Narcyz". Ogłosić w doniesieniach osobistych. 30471

Kawaler lat 35, z wyższem wykształceniem, katolik, mający rocznej renty 5,000 rs., poszukuje dozgonnej towarzyszki do lat 30, przystojnej, dobrze wychowanej, posiadającej wszelkie przymioty na dobrą żonę. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod znakiem „1890" i uwiadomić. 287

List do odebrania dla „Gladyali". — „Sławomir 15,000". 195

List dla „Katy 0000" poste-restante. Proszę odebrać najprędzej.—Balzak. 223

List na poczcie dla Joanny d'Arc. 175

List dla W-go X. X. 45—40—8. — Rymarka. 220

List w kantorze dla Vigoureux.—Prawda. 234

List w kantorze dla X. X. 45—40—8. 233

List dla Edelweiss poste-restante wysłany. 270

Młody człowiek, kawaler, katolik. z gimnazjalnem wykształceniem, mechanik, przystojny, mający stałe miejsce i przyzwoite utrzymanie, poszukuje żony panny lub wdowy, lat 20—25, z kapitałem od 6 do 8 tysięcy rubli. Oferty pod adresem „Romanowi" proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., o czem zawiadomić przez tenże Kurjer. 38

Odpowiedź dla X. X. 45—40—8 w Kurjerze. 209

Oferta złożona Córce syreniego grodu. 278

Odpowiedź dla X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera. 284

Odpowiedź dla X. X. 45—40—8 złożona od Przyjaciółki. 283

Poważne. Młody człowiek lat 25, zamożny obywatel ziemski z gub. zach., dla braku odpowiednich stosunków w Warszawie, pragnie zawiązać poważną korespondencję w celach matrymonjalnych z młodą osobą do lat 20, usposobienia łagodnego, ze średniem wykształceniem, zamiłowaną w życiu wiejskiem i posiadającą fortunę od 15,000 rs. w gotówce. Oferty uprasza nadsyłać: Brześć Litewski (adres po russku) poste-restante dla „Litwosa". O wysłaniu korespondencji zawiadomić w Kurjerze Warsz. 113

„**Vive** la jeunesse". List do odebrania w kantorze Kurjera Warsz. 260

Wdowę po inżenierze, bezdzietną, lat 50, która złożyła ofertę, proszę po raz drugi o adres.—A. W. 238

Wdowiec bezdzietny, lat 35, zarabiający rocznie do 600 rs., życzy sobie ożenić się z panną lub wdową bezdzietną, nie starszą od niego, nie ułomną, mającą prawo do szacunku, z posagiem około 5,000 rs., które będą użyte na wzięcie dzierżawy folwarku. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Rybczyński w Przasnyszu dla B. W., zawiadamiając o tem przez ogłoszenia w Kurjerze. 208

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament do wynajęcia każdego czasu, w pałacu przy ulicy Pięknej 10, róg Alei Ujazdowskiej na parterze, składający się z 9-ciu ozdobnie dekorowanych pokojów, 3 pokoje dla służby, z wszelkiemi wygodami, wanną, wodociągiem i t. d., stajnią i wozownią i z ogrodem frontowym. 29299

Do wynajęcia od stycznia: sklep, pokój i kuchnia, obora. Piękna 49. 30064

Do wynajęcia każdego czasu w murowanym budynku wozownia i stajnia na cztery konie, skład o 2-ch piętrach z windą i pojedyncze sutereny. Wiadomość: Nowy-Świat № 66, mieszkania 5. 194

Emerytka poszukuje współlokatorki. Zgoda 3, mieszkania 13. 272

Francuzka łagodna, wesoła, znajdzie darmo pomieszczenie u wdowy. Kurjer Warszawski K. 59. 273

Hortensja № 7, m. 6. Apartament z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u lokatorów. Cena rs. 615 rocznie. 30456

Jest pokój damski. Włodzimierska № 1, mieszkania 8. 192

Jeden pokoj z kuchnią, na 1-m piętrze, za 8 rubli miesięcznie, ulica Pańska № 81, każdego czasu. 176

Ładne dwa pokoje, przedpokój, frontowe, umeblowane. Hoża 11, m. 3. 286

Na magle poszukuje mieszkania, zaraz. Wiadomość w kiosku, Bracka róg Chmielnej. 289

Na fabrykę poszukuje się lokalu, z 2-ch lub 3-ch salonów o podwójnem świetle. Oferty złożyć w Kurjerze pod E. 15. 30359

Od lipca 1890 r. potrzebny jest lokal na warsztat, oraz 4 lub 5 pokojów z kuchnią, w środku miasta, lub przy ulicy niezbyt od środka oddalonej. Warsztat mogłby być łatwo przerobionym z wozowni. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod F. W. „Warsztat." 25r

Poszukuje się lokalu na fabrykę od 6—10 pokojów zaraz, lub od 1 kwietnia na Lesznie, Karmelickiej, Nowolipiu, albo w blizkości tychże ulic. Oferty pod lit. K. K. 25, w kantorze Kur. Warsz. 217

Pokój wspólny dla panienki z utrzymaniem, fortepianem i francuzkim. Zielna 13—5. 298

Pokój do odnajęcia zaraz, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 293

Pokój duży, suchy, ciepły do wynajęcia. Wiadomość: Złota 30, m. 10. 226

Pokój umeblowany, z usługą, opałem. Smolna 24, mieszkania 7. 277

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 297

Pokój przy familji z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Śliska 11, m. 13. 30478

Pokój z kuchnią, pokój osobny, suterena. Nowy-Świat 25. 30292

Sklep do wynajęcia od 8 stycznia. Nowy-Świat № 12. 129

Sklep z oknem wystawowem, do wynajęcia zaraz, róg Nowego-Światu i Chmielnej, cena bardzo nizka. 3593r

Sklep w najruchliwszym punkcie do odnajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 19 (między Trębacką a Czystą). Wiadomość u stróża. 9

Trzy pokoje umeblowane fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 30296

Z powodu zmiany interesu jest do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje z kuchnią dużą, wozownią, stajnią, górą, zdatne dla rzeźnika lub dorożkarza. Wiadomość: ulica Browarna № 2, 2, u rządcy. 30379

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z kuchnią i alkową. Świętokrzyzka 5, wiadomość u stróża domu. 236

Zaraz do wynajęcia salon, o 3-ch oknach i 2 pokoje od frontu. Nowy-Świat 28, mieszkania 2. 30

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, przeniosła się z Królewskiej na róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 44, mieszkanie 5. 28473

A) Encyklopedja Orgelbranda w 13 tomach; b) Nuty którymkolwiek katalogiem objęte za 3 ruble; c) Cztery partytury (Cyrulik Sewilski, Napój Miłosny, Hugonoci i Don Juan); d) Album tańców najnowszych na karnawał 1890 przygotowanych przez L. Lewandowskiego—dodają się jako premja bezpłatne dla rocznych abonentów Echa muzycznego i teatralnego, kosztującego rocznie bez przesyłki rubli 8, a dającego samych nut za rubli 20. Na żądanie wysyła się numer okazowy z podaniem kosztów przesyłki premjów. Redakcja: Senatorska 26. 3552r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości potrzebujące dyskrecji. Udziela poorad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 282

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, mieszkania 5. 24r

Adres. Najtańszego zakładu pogrzebowego i fabryki trumien W. Świejkowskiego, Senatorska № 32, w miejscu gdzie niegdyś miał podobny zakład Z. Fijałkowski. 240

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 30396

Biedna matka z dwojgiem małych dzieci. pozostaje bez żadnych środków, sama obłożnie chora, prosi szanowną publiczność o pomoc dla dzieci. Chmielna № 45, m. 14. 48

Dnia 27 grudnia 1889 r. przybłąkała się suka duża, żółta, z obciętemi uszami, z obrożą. Odebrać można: Nowowiejska № 9, m. 10. 300

„**Exsiccator**" najradykalniejszy środek przeciw wilgoci w murach, drzewie; Inżenier Ritter, Królewska 39. Broszurka bezpłatnie. 41r

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania № 9. 132

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Topiel № 14, mieszk. 14. 30322

Hafty maszynowe wszelkiego rodzaju od skromnych do najelegantszych wykonane na własnych maszynach. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 30449

Korali 6 sznurków na białej wstążeczce, zgubiła we czwartek biedna służąca przechodząc z Czystej na Leszno pod № 65, do miejsca zamieszkania. Uczciwy znalazca raczy odnieść takowe dla Franusi, stróż wskaże. 40r

Lekcje tańców udzielam u siebie, w domach prywatnych i na pensjach. Królewska № 5, mieszkania 9.—St. Żaborski. 30336

Maluję modne szlaki do balowych sukien od 15 rs. Piękna, róg Marszałkowskiej № 42, m. 62. Keller. 22

Na karnawał 1890 Motylek Polka przez Gustawa Türke nabywać można we wszystkich składach nut, cena egzemplarza kop. 20. Skład główny u M. Areta. 30462

Osoby zajmujące się okultyzmem a chętne do wspólnej pracy, raczą nadesłać swe zgłoszenia pod „Isis" do Kurjera. 198

Pies czarny, dobrej rasy, pudli, nos biały i pod piersiami, właściciel raczy koszta zwrócić. Nowa-Praga, ulica Fabryczna № 95. — Ignacy Maj. 276

Pracownia sukien i okryć Heleny, Nowy-Świat 26. Od sukni z dodatkami rubli 6. Wyucza kroju za rs. 6. 227

Pracownia Adeli wykończa suknie, okrycia, ceny przystępne; potrzebne panny. Nowogrodzka 17, m. 8. 255

Ślizgawka na folwarku Świętokrzyzkim przy ulicy Nowogrodzkiej. Wejście kop. 10. Uczniowie i dzieci kop. 5. Abonament 12 biletów kop. 90, dla dzieci kop. 45, nad stawem ogrzane pokoje. 30294

Suknie od rs. 3, podług najświeższych żurnali. Toalety balowe szybko i gustownie wykończa pracownia Stefanji. Krakowskie-Przedmieście 57. 239

Tanio pianista gra do tańca. Aleksandrja 20, mieszóania № 2, dawniej Jerozolimska № 54. 30307

We czwartek wieczorem zaginął mops, wabi się Bobuś, znalazca raczy odprowadzić na ulicę Instytutową № 10, za wynagrodzeniem. 205

Wyżeł pstrokaty we czwartek zaginął. Proszę odprowadzić za nagrodą. Senatorska № 9. 267

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela: lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole, serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

Z. Fijałkowski właściciel warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego, Krakowskie-Przedmieście № 1. Ma honor ostrzedz zaszczycającą go swemi względami publikę, że: 1° Sklep na ulicy Senatorskiej zwinąłem. 2° Sklepu mego, obecnemu jego właścicielowi nie sprzedawałem. 3° Zakład po mnie otwarty, oparł owoją egzystencję na niskiem wyrachowaniu korzystania z wyrobionego miejsca i na wprowadzaniu w błąd szanownej publiki, że ja już nie egzystuję. 3464a

Z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia na korzystnych warunkach zakład felczerski, elegancko urządzony, od lat siedmiu egzystujący. Wiadomość w Białymstoku, ulica Instytucka № 13, dom Rotera, lub w Warszawie u felczera P. Kaspierskiego, ulica Pańska № 62. 29352

Zginął pies, ponter biały z czarnemi odmianami—cztero-miesięczny. Łaskawy posiadacz raczy odprowadzić na Miodową № 3, m. 7, za nagrodą. 191

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Декабря (4 Января) 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)